

ETOS W ARCHITEKTURZE SPORTOWEJ¹

Etos sportu może być rozumiany jako idealny model, do którego winny dążyć zarówno jednostki jak i sportowe zbiorowości. Ważną w nim rolę, jako atomy życia sportowego i kultury sportowej, odgrywają wartości, które podlegają procesowi ewolucji i ulegają przegrupowaniu w ich hierarchicznym układzie. Pojawia się pytanie, w jaki sposób można takie wartości zawrzeć w murach? Okazuje się, że już od czasów antycznych czyniono takie starania, osiągając niejednokrotnie znakomite efekty. Zagadnienie to można rozpatrywać zarówno w perspektywie tradycji i historii, jak i nowych idei oraz zmieniających się wzorów zachowania społeczeństwa. Takie Weberowskie ujęcie będzie towarzyszyć prezentowanym rozważaniom na temat etosu sportu, którego wyrazem będzie charakter, funkcjonalność i estetyka budownictwa dla sportu².

Dzieje sportu to jednocześnie dzieje rozwoju naszej cywilizacji. W Europie od ponad trzech tysiącleci rozwojowi poszczególnych dyscyplin towarzyszy ewolucja budownictwa sportowego obejmując okres od starogreckich igrzysk olimpijskich do współczesności. Dotyczy to budowli wznoszonych zarówno dla potrzeb wielkich imprez sportowych, jakimi są igrzyska olimpijskie, jak i obiektów sportowych dla systemu oświaty czy codziennej rekreacji mieszkańców osiedli i miast³. Zmieniające się wymagania i oczekiwania społeczne

¹ Niniejszy tekst powstał w oparciu o materiały badań statutowych DS-114 oraz DS-316, grantów MNiSW realizowanych w Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

T. Sinko (1939), *Doskonały Grek i Rzymianin*, Lwów; D. Słapek (2010), *Sport i widowska w świecie antycznym*, Kraków-Warszawa; T. Szawiel (1998), *Etos*. W: *Encyklopedia socjologii*, Warszawa: 202-203.

³ W. Lipoński (2012), *Historia sportu*, Warszawa.

powodują, że architektura obiektów sportowych jest niezwykle różnorodna. Ta różnorodność objawia się zarówno w rozmiarach, kształtach, stylach i formach. Determinowana jest ona treściami ideowymi, charakterystycznymi dla danej epoki, funkcjami obiektu, cechami środowiska i krajobrazu, a także finansowymi możliwościami i sytuacją polityczną.

Niezmiennie w każdej epoce występuje potrzeba wznoszenia obiektów sportowych. Wynika to z ich przydatności dla społeczeństwa, powszechnego zaangażowania w proces ich powstawania, emocjonalnej potrzeby uczestnictwa w wydarzeniach sportowych, ale także doświadczania piękna tych budowli.

Etos odczytany w budowlach dla sportu

Wiele z historycznych i współczesnych obiektów sportowych to budowle wybitne, dokumentujące niezwykle osiągnięcia cywilizacji w zakresie inżynierskich konstrukcji. W czasach antycznych – Koloseum w Rzymie o ponadczasowych rozwiązaniach funkcjonalnych, a w nam współczesnych – nowatorska pod względem konstrukcyjnym hala sportowa w Raleigh projektu Macieja Nowickiego czy olimpijska hala sportowa Palazetto dello Sport w Rzymie, zaprojektowana przez Pier Luigi Nervi. Przykładem niezwyklej jakości estetycznej w okresie antyku jest doskonale zharmonizowany z otoczeniem zespół sakralno-sportowy w Delfach, a w czasach współczesnych – zespół sportowy Parku Olimpijskiego w Monachium, zaprojektowany przez Frei Otto czy rzeźbiarsko potraktowane formy stadionów olimpijskich, zaprojektowane przez Zahdi Hadid w Londynie (pływalnia olimpijska w Londynie). Innymi pomnikowymi obiektami, które stały się kamieniami milowymi dla budowli sportowych, wysoko cenionymi za urodę i harmonię kompozycji są: stadion hokejowy przy Uniwersytecie w Yale, USA (projekt szwedzkiego architekta Eero Saarinen, z 1958 roku), zespół obiektów olimpijskich w Tokio (projekt japońskiego architekta Kenzo Tange, z 1964 roku), zespół sportowy w Totsuka (projekt japońskiego architekta Kenzo Tange), zespół obiektów sportowych w Parku Olimpijskim w Sydney (projekt z roku 2000, między innymi autorstwa polskiego inżyniera Edmunda Obiały) czy zespół obiektów olimpijskich w Pekinie (projekt z roku 2008 firmy Hertzog & de Meuron, ArupSport oraz China Architecture Design & Research Group)⁴.

Należy zwrócić uwagę, że wśród wymienionych wybitnych dzieł architektury, nierzadko otwierających zupełnie nowy rozdział w historii budownictwa

⁴ W. Zabłocki (2016), *Architektura olimpijska*, Warszawa; P. Stutzerbacher, S. Ulrich (2002), *Architecture for Sport*, New York.

sportowego, przeważają obiekty wznoszone dla potrzeb igrzysk olimpijskich, bowiem wielkie wydarzenia sportowe są katalizatorem wprowadzania nowości. Budzące podziw monumentalne obiekty sportowe stają się też bardzo często wizytówkami miast, ich ikonami, napełniają dumą mieszkańców – jak Stadion Olimpijski „Ptasie Gniazdo” w Pekinie. Najważniejsze obiekty sportowe o walorach historycznych i uznane za wyjątkowy dorobek kultury i dziedzictwo ludzkości, są wpisywane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO: rzymskie amfiteatry Koloseum i El Djem, zespoły termalne w Bath, antyczne areny w Arles i Orange (Francja), zespoły sportowo-sakralne w Olimpii, Delfach, Efezie, Afrodyzji, Thermessos czy Hierapolis.

Prestiżowe budowle sportowe są obiektami kosztownymi, ale ich inwestorzy nie oszczędzają środków, aby były piękne i eleganckie. Piękna architektura, nie tylko szlachetnie współbrzmi z etosem sportu, ale ma też znaczenie komercyjne. W dobie dominacji przekazu wizualnego staje się nieodłącznym atrybutem efektownego plastycznie widowiska, doskonałą scenografią dla „sportowego teatru”, który ma miliony widzów na całym świecie. Stadiony, hale sportowe i pływalnie muszą być efektowne i dominujące nad sąsiedztwem, ponieważ są najczęściej uważane przez inwestora za wizytówkę, dowód potęgi i znaczenia (miasta, instytucji finansowej, korporacji lub klubu sportowego), stają się „żywą reklamą” i pomnikiem sponsora. Tłumy turystów, zafascynowane mega budowlami, odwiedzają wielkie obiekty sportowe z samej tylko ciekawości, zaintrygowane niezwykłym gmachem i jego urodą, także wówczas, kiedy w obiekcie nie ma organizowanych widowisk. W odpowiedzi na te potrzeby przykładowo Stadion Manchester United, Stadion FC Barcelona, Stadion Narodowy w Warszawie, Zespół Olimpijski w Monachium, Wioska Olimpijska w Pekinie, oferują możliwości zwiedzania i mają opracowane różnorodne trasy turystyczne⁵.

Od początku XX wieku mamy do czynienia zarówno z obiektami sportowymi wznoszonymi tymczasowo, specjalnie na jakąś okazję i potem rozbieieranymi (niektóre obiekty sportowe przygotowane na Letnie Igrzyska Olimpijskie w Amsterdamie w 1928 roku, Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Oslo w 1952 roku, Letnie Igrzyska Olimpijskie w Londynie w 2012 roku), jak i z obiektami solidnymi, obliczonymi na użytkowanie w długim horyzoncie czasowym. Ten drugi rodzaj to najczęściej imponujące skalą i niezwykle kosztowne inwestycje, stawiane w prestiżowych lokalizacjach. Mogą sobie na nie pozwolić jedynie wielkie korporacje i banki, sponsorzy – miliarderzy lub rządy, ewentualnie bardzo bogate miasta. Aby móc chlubić się bardzo znanym

www.mantud.com, www.fcbarcelona.com, www.stadionarodowy.org.pl (12.12. 2018).

i popularnym klubem, władze miejskie są często skłonne do subsydiowania obiektów sportowych, żeby tylko taką słynną drużynę u siebie zatrzymać.

W czasach nam współczesnych, w większości miast Europy wielkie stadiony i monumentalne obiekty sportowe, są budowane ze środków łączonych. Powoływana jest zwykle spółka miasta i inwestora. Przy czym miasto daje najczęściej aport w postaci ziemi, a prywatny inwestor finansuje budowę. W przypadku krajów UE rząd (lub samorząd terytorialny) są najczęściej inwestorami finansującymi budowę obiektów sportowych niekomercyjnych (oświata, zaspokojenie potrzeb lokalnej społeczności). Również w przypadku bardzo wysokiej rangi wydarzeń sportowych (letnie lub zimowe igrzyska olimpijskie, mistrzostwa świata, mistrzostwa Europy) rządy państw ubiegają się o ten przywilej (organizatora) i są skłonne finansować obiekty sportowe. Wychodzą bowiem z założenia, mając na uwadze skalę globalną wydarzenia, że inwestycja i poniesione nakłady zwrócą się w postaci promocji pożądanego wizerunku kraju (ewentualnie – miasta lub regionu)⁶.

Poszukiwanie funkcji i formy współczesnych obiektów sportowych – inspiracje tradycją

Współcześnie, tak jak w czasach antycznych, część budowli jest dla danej funkcji specjalnie zaprojektowanych i wzniesionych, natomiast w innych przypadkach, najczęściej ze względów ekonomicznych, buduje się także inne pomieszczenia (stałe lub okazjonalne), dla innych funkcji. Wielostronne wykorzystanie obiektu sportowego wynika ze zwykłej kalkulacji ekonomicznej, ale także społecznej. To racjonalne nastawienie nie zmieniło się od tysiącleci. Budowane w antycznym Rzymie amfiteatry służyły rozgrywkom sportowym, widowiskom rozrywkowym (w tym *nautilium*), ceremoniom państwowym i religijnym, zgromadzeniom i wiecom. Nie inna jest funkcja współcześnie wznoszonych wielkich stadionów piłkarskich: rozgrywane są tam mecze piłkarskie, zawody lekkoatletyczne, organizowane są zawody w sportach

⁶ B. Rzegocińska-Tylżuk (2012), *Sport w krajobrazie miasta – wybrane zagadnienia roli i kompozycji*, „Architektura. Czasopismo Techniczne”, 1(109): 146-156; B. Rzegocińska-Tylżuk (2014), *The architecture of stadium in the space of the city – their role, composition and modernization problems exemplified by selected cities in Italy and Austria*, „Architektura. Czasopismo Techniczne”, (1)110: 119-143; W. Zabłocki (1994), *Olimpizm a ekologia – problemy i kontrowersje*. W: J. Lipiec [red.], *Logos i etos polskiego olimpizmu*, Kraków: 9-14; W. Zabłocki (2016), *Architektura olimpijska*, Warszawa.

wodnych (windsurfingu), wiece polityczne, uroczystości religijne, koncerty muzyki rozrywkowej⁷

Spełnienie wszystkich wymagań dla tak różnorodnych funkcji obiektów sportowych wymaga brania pod uwagę wielu uwarunkowań, w tym dobrej widoczności areny zmagania z miejsc na trybunach. Stąd mamy widoczną ewolucję w kształcie stadionu: od rzutu podkowy charakterystycznej dla antycznej Grecji do elipsy wymyślonej przez Rzymian i w nieco skorygowanej formie, (jako kształtu zbliżonego do owalu), dominującego w rzutach stadionów budowanych w czasach nam współczesnych. Wymóg bezpieczeństwa dla widzów w czasie opuszczania wielkich obiektów okazał się doskonale obmyślany już 2000 lat temu przez Rzymian dla Koloseum: wówczas i obecnie ewakuacja trybun ponad 50. tysięcznej widowni trwa około 8-10 minut. Wszystko to dzięki temu, że przez rzymskich architektów została zastosowana innowacyjna wówczas koncepcja podziału widowni na odrębne sektory i przejrzysty układ komunikacyjny klatek schodowych i korytarzy.

Pomimo możliwości czerpania z doświadczeń antycznych, rosnące wymagania techniczne i oczekiwania użytkowników odnośnie infrastruktury sportowej wymuszały i nadal wymuszają nieustające poszukiwania konstrukcyjne, materiałowe i technologiczne. Dzięki temu obserwujemy w budownictwie sportowym stały postęp, nieustannie pojawiające się nowe rozwiązania, mające na celu polepszenie funkcjonalności obiektów sportowych, zwiększenie komfortu akustycznego i cieplnego, ich energooszczędności, bezpieczeństwa i społecznej przydatności. Dzięki nowym technologiom i rozwiązaniom konstrukcyjnym powstają obiekty szokujące innowacyjnością, jak na przykład kryte stoki narciarskie. Pierwszym był LaLaport Ski Dome SSAWS w Chiba, Japonia, zbudowany w roku 1999. Zajmuje on powierzchnię 99 000 metrów kwadratowych (projekt firmy Kajima Design), wewnątrz utrzymywana jest stała ujemna temperatura (minus 5 stopni Celsjusza). Te cuda „sztucznej natury” wymagają nie tylko skomplikowanej technologii i konstrukcji, ale także olbrzymich kosztów utrzymania obiektu. Inną nowością są tak zwane „inteligentne stadiony”, z góry przygotowane do pełnienia różnych funkcji, w różnych warunkach pogodowych, dla różnej wielkości widowni, – co można automatycznie regulować. Przykładem jest Satima Arena pod Tokyo (projekt biura Nikken Sekki z roku 2000), której ruchoma konstrukcja dachu i trybun pozwala na kreowanie małej (6 000 miejsc), średniej (35 000) lub dużej (80 000 miejsc) widowni⁸.

A. Pawlikowska-Piechotka, M. Piechotka (2017), *Dzieje budowli sportowych w Europie*, Warszawa.

⁸ P. Stutzerbacher, S. Ulrich (2002), dz. cyt.

Za największy obiekt sportowy świata antycznego uważa się Cyrk Wielki w Rzymie z trybunami dla 250 000 widzów⁹. Współczesne możliwości konstrukcyjne i techniczne pozwalają na budowę stadionów o porównywalnej pojemności widowni (Maraccana Soccer Stadium w Brazylii zbudowany w 1952 roku ma trybuny dla 220 000 widzów), ale ze względu na kiepską widoczność i znaczną odległość najdalszych rzędów od areny zmagania, bardzo wysokie koszty utrzymania i problemy z zapewnieniem bezpieczeństwa – tak olbrzymich obiektów już się nie buduje.

Interesującą analogią do architektury sportowej antycznego Rzymu jest też, w wypadku wielu współczesnych budowli, ich wielofunkcyjność. Na przykład wszystkie wielkie obiekty sportowe mają sklepy, restauracje, także specjalne loże dla VIP¹⁰. Coraz bardziej popularne są loże „VIP Suites” o różnej wielkości, dla kilku lub kilkunastu widzów, z własnym salonem, barem, przedsionkiem, windą bezpośrednio do parkingu oraz toaletami. W ten sam sposób wyróżniano specjalnych widzów i głowy państwa już w okresie starożytności, planując przy amfiteatrach i hipodromach specjalne loże (Loża Cesarska w Cyrku Wielkim w antycznym Rzymie miała bezpośrednie połączenie podziemnym korytarzem z pałacem na Palatynie).

Etos zawarty w nazwach własnych obiektów sportowych

Tradycja nadawania nazw własnych monumentalnym obiektom sportowym ma w Europie już ponad 2000 lat. Najczęściej inspiracją jest imię inwestora budowli (Amfiteatr Flawiuszów, inaczej Koloseum, Termy Karakali, Termy Hadriana, Termy Dioklecjana). W czasach nam współczesnych mamy często do czynienia także z inną praktyką: sprzedawane jest prawo do nazwy monumentalnego obiektu sportowego zainteresowanej instytucji lub osobie, która nic wspólnego z jego budową nie miała. Zjawisko to również jest obserwowane w Polsce: PGE Stadion Narodowy w Warszawie, PGE Arena w Gdańsku, INEA Stadion Poznań. Bywa tak w przypadku zarówno obiektów nowo wznoszonych jak i istniejących.

⁹ Wielkość widowni Circus Maximus w Rzymie jest kwestią wciąż sporną. Większość badaczy zgadza się jednak, że ilość miejsc siedzących na trybunach wynosiła prawdopodobnie około 250 000, a razem ze stojącymi miejscami trybuny mogły pomieścić do 500 000 osób (co stanowiło odpowiednio około 12,5% i 25% ówczesnych mieszkańców miasta). W. Lipoński (2012), dz. cyt.; T. Sinko (1939), dz. cyt.; D. Słapek (2010), dz. cyt.

¹⁰ M. Lenartowicz, J. Mosh (2018), *Stadiony i widowiska. Społeczne przestrzenie sportu*, Warszawa.

Zdarza się czasem, że imiona sponsorów zmieniają się częściej niż kibice zdążą to zauważyć i uporczywie używają „starej” nazwy, do której się przyzwyczaili. Bywa także, że kibice sportowi, mający szacunek dla tradycji i ciągłości historycznej, energicznie protestują. Ostatnio w Irlandii, ulegając naciskom społeczności lokalnej, przywrócono tradycyjną nazwę „Lansdowne Road Stadium” stadionowi w Dublinie.

Obiekty sportowe – świadkami historii najnowszej

Niestety współczesna historia zmusiła obiekty sportowe także do przyjmowania ról tragicznych, były świadkami wojen, bestialstw i cierpień, podobnie jak rzymskie amfiteatry. Należy tu przede wszystkim wymienić stadiony w Kambodży, Chile, Syrii, Velodrome d’Hivier w Paryżu, samospalenie w geście rozpacz i politycznego protestu Ryszarda Siwca na warszawskim Stadionie X-Lecia w 1968 roku. W dniu 5 września 1972 roku, w czasie letnich igrzysk olimpijskich, wioska olimpijska w Monachium („Olympisches Dorf”) była miejscem tragicznych wydarzeń, zamachu palestyńskiej organizacji terrorystycznej na sportowców z Izraela, który przeszedł do historii pod nazwą „Monachijskiej masakry”¹¹. Złowrogim znakiem okresu faszyzmu w Europie w latach 1935-1945 było masowe przekształcanie murowanych bożnic (żydowskich domów modlitwy, synagog) w pływalnie lub sale sportowe. Przykładem jest Nowa Synagoga w Poznaniu z roku 1904, przebudowana w roku 1941 na pływalnię dla żołnierzy Wehrmachtu, czy murowana synagoga w Bierutowicach zamieniona przez nazistów na salę gimnastyczną.

W okresie po II wojnie światowej obiekty sportowe były traktowane (tak jak inne obiekty użyteczności publicznej) za architektoniczny symbol potęgi władzy w państwach totalitarnych. Niemożliwością jest bowiem oddzielenie sportu od polityki z tej prostej przyczyny, że wydarzenia i sukcesy sportowe są bardzo nośnym elementem propagandy, szlachetność sportowych ideałów można łatwo i cynicznie wykorzystać dla partykularnych celów gry politycznej¹². Z drugiej strony, o czym powinniśmy pamiętać – obiekty sportowe były także świadkami wydarzeń wielkich i szlachetnych, zmieniających bieg historii – jak Hala „Olivii” w roku 1981 (pamiętny Zjazd „Solidarności”).

W tym miejscu wydaje się zasadne przytoczenie sentencji łacińskiej (nieco jednak zmieniając oryginał) – i stadiony mają swój los¹³. Bowiem dzieje

¹¹ W. Lipoński (2012), dz. cyt.

¹² Z. Dziubiński, K. Jankowski [red.] (2015), *Kultura fizyczna a polityka*, Warszawa.

¹³ W oryginale: *Habent sua fata libelli* (łac.), dosłownie: Książki mają swój los (ulegają swemu przeznaczeniu).

obiektów sportowych okazują się być czasami niezwykle i barwne, ściśle związane z losami społeczeństw i historią rozwoju cywilizacji europejskiej. Bez wątpienia były i są wiernym dokumentem życia codziennego, potrzeb i oczekiwań kolejnych pokoleń, wyrażają w sposób materialny swoisty etos sportu.

Podsumowanie i dyskusja

Konsekwentna i logiczna ciągłość rozwoju infrastruktury sportowej w Europie, racjonalne i uważne czerpanie z doświadczeń przeszłości, pomimo stałych poszukiwań nowoczesnych rozwiązań (koniecznych chociażby dla sprostania zmianom i korektom w regulaminach federacji), są egemplifikacją należnego szacunku dla etosu sportowych norm zachowania, wartości i tradycji sportu.

Mamy tego dowód nie tylko w postaci potrzeby wznoszenia budowli nowych, ale także w przykładach pieczołowitej ochrony i dbałości o historyczne obiekty sportowe, otaczanie ich opieką prawną, konserwatorską i modernizacyjną. Należy także podkreślić, że ważną dla współczesnych społeczeństw lekcją powinien być sposób traktowania obiektów sportowych w przeszłości, postrzeganych zawsze z dumą i należnym im szacunkiem, jako niezwykle ważnych i potrzebnych zarówno w czasie wielkich wydarzeń i podniosłych uroczystości, jak w życiu codziennym. Obiektów bardzo często budowanych z inicjatywy mieszkańców i utrzymywanych wysiłkiem całej miejskiej społeczności. Budowli tak ważnych w strukturze miasta, że zarówno ich lokalizacja, funkcja programowa jak i forma zewnętrzna – były najczęściej przedmiotem szerokich dyskusji i wnikliwych rozważań. Budowę obiektów sportowych powierzano wybitnym architektom i konstruktorom. Jest to godna naśladowania postawa także w czasach nam współczesnych.

Obiekty sportowe powinny być eleganckimi wizytówkami społeczności i ikonami przestrzennymi ich miejsca zamieszkania. Architektura sportowa, a szczególnie realizacje monumentalnych i reprezentacyjnych obiektów, są ukoronowaniem często wieloletnich wysiłków i wymagające zaangażowania znacznych środków. Należy zabiegać, aby były to budowle zarówno piękne jak i niebanalne, wpisujące się harmonijnie w urbanistyczną tkankę miasta i dobrze służące jego całej społeczności. Zarówno obiekty mniejsze jak i te wielkie mają ogromne znaczenie dla upowszechniania i popularyzacji sportu, podkreślenia wartości i znaczenia etosu sportu – przez odpowiednie kształtowanie form przestrzennych i programu funkcjonalnego wymaganego dla danej dyscypliny sportowej.

W II połowie XX i w XXI wieku koncepcje obiektów sportowych i projekty ich otoczenia cechuje nieustanne poszukiwanie nowych, efektownych

i jednocześnie racjonalnych funkcjonalnie, konstrukcyjnie i materiałowo rozwiązań. To nie znaczy jednak, że współcześni architekci nie wykorzystują doświadczeń z przeszłości. Wręcz przeciwnie: wystarczy, jeżeli chociażby porównamy program funkcjonalny (nie rozwiązania konstrukcyjne, instalacyjne, materiałowe, ale samą zasadę użytkowania) antycznych term i współczesnych założeń dla parków wodnych. Okazuje się, że nie tylko funkcja, ale i ich zasady programowe są zadziwiająco bliskie i podobne.

Zatem jest ogromnie ciekawe, czy współczesne monumentalne obiekty sportowe, które podziwiamy i uważamy za wybitne dzieła architektury, doskonale oddające istotę sportowych zmagania, okażą się ponadczasowymi i trwałymi rozwiązaniami, spełniającymi oczekiwania kolejnych pokoleń, spójnymi z etosem sportu – także w odbiorze przyszłych użytkowników. Miejmy nadzieję, że będą służyć tylko idei szlachetnej – posługując się słowami Henryka Sozańskiego – nobilitującej „trening i sportowy teatr”¹⁴.

¹⁴ H. Sozański (2017), „Dla treningu i sportowego teatru” W: A. Pawlikowska-Piechotka, M. Piechotka [red.], *Dzieje budowli sportowych w Europie*, Warszawa: 10-14.